

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Anglicy, przygotowujący się po silnym ogniu do ataku pomiędzy Guendecourt i Lesboeufts, zostali poważnie powstrzymani w okopach wskutek działalności naszej artylerji. Tam, gdzie ataki te doszły do skutku, zostały one ze stratami odparte, przyczem zostały zniszczone przy pomocy celnych strażów z automobile opancerzone.

Później z kompanje nieprzyjacielskie wdarły się do naszych przednich okopów na wschód od Lesboeufts. Walka tam trwa jeszcze.

Grupa wojsk następcy tronu.

Tylko walka artylerji dosięgała chwilami na wschodnim brzegu Mozy znacznego napięcia.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie utrzymywali prawie całą linię Stochodu w sferze ożywionego ognia, który na północo-zachód od Łucka dosięgnął największej gwałtowności.

Atak rosyjski, pochodzący z lesistej miejscowości na wschód od Szelwowa, zламаł się w naszym ogniu wstrzymującym.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu nie zaszło nic nowego.

Na południe od przełęczy Toemoes została przy pomocy natarcia dosięgnięta Azuga.

Pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego w kierunku Campolungu, oraz dalej na zachód zostały poczynione postępy.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Front Macedoński.

Na południo-wschód od Kenali oraz w wygięciu Cernej, nie powiodły się ze krwawymi stratami ataki nieprzyjacielskie.

Kwatera główna 30-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na wielu odcinkach frontu na północ od Sommy panował ogień nieprzyjacielski, na który silnie odpowiadaliśmy.

Podczas ataku na linii Lesboeufts—Morval udało się przeciwnikowi przerwać w naszych pierwszych rowach na wschód od Lesboeufts rozszerzyć nieco w kierunku południowym. Na wszystkich pozostałych punktach, gdzie udało się przeciwnikowi pomimo naszego ognia obronnego naprzód się posunąć, został on krwawo odparty.

Na południowym brzegu Sommy pułk piechoty № 359, składający się z Berlińczyków i Brandeburczyków, dzielnym atakiem szturmował fermę La Maisonette oraz pozycje francuskie, ciągnące się stamtąd w kierunku Bische. Artylerja nasza, wspomaganą doskonale przez lotników-obszerników, skutecznie przygotowała ten atak. Wzięto 412 jeńców, w tem 15 oficerów.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na północo-wschodnim froncie werduńskim trwała walka artylerji.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Masowy atak rosyjski, przygotowany bardzo silnym ogniem artylerji, dokonany został na zachód od Pustomytów, wkrótce zaś potem drugi na wschód od Szelwowa. Obydwa ataki stopniały w naszym ogniu, przynosząc przeciwnikowi krwawe straty.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W Karpatach lesistych oraz na ciągnącym się dalej w kierunku południowym pograniczu węgiersko-ru-

muńskim, skutkiem pogody dżdżystej poza działalnością oddziałów wywiadowczych panował spokój.

Na południe od przełęczy Czerwonej Wieży odniesione dnia poprzedniego przez strzelców hanowerskich i meklemburskich powodzenie zostało rozszerzone, zdobyto kilka, zacięcie przez Rumunów bronionych pozycji górskich.

W ostatnich walkach w tej okolicy wzięto do niewoli 18 oficerów oraz przeszło 700 żołnierzy.

Na południo-zachód od przełęczy udało się Rumunom odeprzeć jedną z naszych kolumn na skrzydle.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.

W północnej Dobrudży ścigające oddziały nasze ścierają się z piechotą i kawalerją rosyjską.

Front Macedoński.

Po silnym przygotowaniu za pomocą ognia artylerji wojska serbskie i francuskie zaatakowały niemieckie i bułgarskie pozycje nad Cerną, początkowo na wąskim następnie na szerokim odcinku. Ataki nie udały się całkowicie i zostały odparte po części ogniem, zaś na północo-zachód od Veljesela za pomocą kontrataku. Również bezskuteczne były natarcia nieprzyjaciela około Kenali i Gradescnicy.

Pierwszy generał-kwaternistrz.

Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 29 października.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na zachód od Orsowy zdobyliśmy przy pomocy niespodzianego ataku górującą nad tą miejscowością wyniosłość. Na południe od przełęczy Vöres—Torony («Czerwonej Wieży»), na północ od Campolungu oraz na południe od Predeala austriacko-węgierskie i niemieckie siły po zaciętych walkach zyskały na przestrzeni.

Na froncie siedmiogrodskim nie zaszło nic ważnego.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachód od Łucka oraz nad Stochodem panował gwałtowny ogień artylerji nieprzyjacielskiej. Dokonany

przez Rosjan pod Szelwowem atak piechoty został w zacytku udaremiony.

FRONT WŁOSKI.

Na froncie nadbrzeżnym nieprzyjacielski ogień działowy i minowy wzmagają się pod względem siły i zakresu działania. Na wschód od Gorycji i w Karście piechota nieprzyjacielska wystąpiła przeciwko naszym pozycjom.

W Tyrolu ogień włoski osłabł.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

W Albanji nie zaszły zmiany.

Wiedeń, 30 października.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Około Orsowy nic nowego.

Na południo-zachód od przełęczy Szurdak nieprzyjaciel wstecz odparł o kilka kilometrów jedną z naszych grup walczących.

Na południo-wschód od przełęczy Vöres Torony (Czerwonej Wieży) rozszerzyliśmy nasze powodzenie.

Na północ od Campolungu odparte zostały natarcia rumuńskie.

Na wschodniej granicy węgierskiej akcja wojenna osłabła.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Około Pustomytów Rosjanie po krótkim ale bardzo silnym ostrzeliwaniu za pomocą artylerji spróbowali szturm masowego. Kolumny ich stopniały po części jeszcze przed naszymi zagrodami, po części zaś w obrębie tych zagród.

Również nieudał się atak masowy nieprzyjacielski około Szelwowa.

FRONT WŁOSKI.

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych działalność bojowa nieprzyjaciela w pasie nadbrzeżnym słabsza była niżeli dni poprzednich.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Na froncie naszych wojsk spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘD. BUŁGARSKI.

Sofja, 28 października.

Front Macedoński.

Na południe od jez. Prespa słabe walki między oddziałami wywiadowczymi. Na zachód od kolei Bitolia—

Lerina ożywiona działalność ogniowa. W zagięciu Cernej odparliśmy kilka ataków serbskich. Tak samo nie udało się słabsze ataki nieprzyjaciela na górę Dobropolje i wsi Tusclin oraz Nonte.

Po obu brzegach Wardaru słaby ogień działowy. U podnóża Belasica-Planina i na froncie Strumy poza pojedynczymi strzałami armatnimi niema nic ważnego do zakomunikowania.

Na froncie Egejskim—spokój.

Front rumuński.

Na wybrzeżu morza Czarnego spokoj. W Dobrudży w dalszym ciągu ściganie nieprzyjaciela. Oddziały nasze wszędzie stwierdzają, że nieprzyjaciel rozbity w popłochu ucieka ku mostom pontonowym w Harsowie, Braili, Isakczy i Tulszy. Most pod Harsową zniszczony został rankiem 28 bm. Wysunięte nasze oddziały dosięgły linii Ostrowo—okolica Haladagh. W ciągu ostatnich dwóch dni wzięliśmy do niewoli przeszło 800 jeńców i zdobyliśmy 7 dział, 5 jaszczków z amunicją i wiele wozów. Wzdłuż Dunaju miejscami ogień karabinowy. Zajęliśmy wyspę na wschód od Silistriji.

Sofja 29 października.

Front Macedoński.

Pomiędzy jez. Prespa i Cerną ożywiona działalność artylerji. Za pomocą kontrataku odparliśmy natarcie nieprzyjaciela między kolejną Bitolia—Lerina i Cerną. Kilkakrotne natarcie przeciwnika w zagięciu Cernej na front wojsk niemieckich zostały odparte.

W dolinie Moglenicy i na zachód od Wardaru słaby ogień działowy.

Na froncie Strumy działalność oddziałów wywiadowczych i słaby ogień działowy.

Na wybrzeżu morza Egejskiego spokoj.

Front rumuński.

W Dobrudży trwa pościg za nieprzyjacielem. 500 nowych jeńców wzięto do niewoli oraz grupę telefonistów z 4-go syberyjskiego korpusu.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 29 października.

Na froncie kaukaskim nieprzyjaciel podjął na prawem skrzydle atak z granatami ręcznymi, który z krwawymi dla niego stratami został odparty. Na lewym skrzydle walki ogniowe. Na pozostałych frontach żadnych ważnych wypadków nie było.

BERLIN (30 bm. tel. pryw.). Południe «Berl. Tagebl.» donoszą z Londynu do «National Tidende», jakoby tam w kołach kompetentnych panuje przekonanie, że napięcie między Norwegią a Niemcami nie doprowadzi do powikłań wojennych. Norweskie papiery państwowe zachowały swój kurs, co już samo przez się jest dowodem, że niema poważnego niebezpieczeństwa.

LONDYN (29 bm.). «Observer» donosi z Aten pod datą 27 bm. Rząd nakazał natychmiastowe wycofanie armji greckiej z Tessalii; pozostaną tam tylko 2 pułki.

Ernest v. Körber, nowy austriacki prezes ministrów.

Nominacja Ernesta v. Körbera na stanowisko austriackiego prezesa ministrów—pisze «Voss. Ztg.»—nie była tak wielką niespodzianką, jak to powszechnie myślą. Uwaga znawców stosunków wewnętrznych Austrii da-

wno była skierowana, na tego męża stanu, który ostatnio jako minister dla spraw Bośni prowadził działalność dla siebie zbyt ciasną.

W Austrii, szczególnie w niemieckiej Austrii, nominacja Körbera przyjęta zostanie z westchnieniem ulgi. Nowy prezes ministrów budzi tam jaknajlepsze nadzieje, a nie ulega wątpliwości, że będzie miał sposobność pokazać, do jakiego stopnia pozostał on żywotnym. Poprzednia prezydentura Körbera pozwala na pewne przewidywania.

Körber poprzednio opierał się wyłącznie na Niemcach, nie popychając jednak Czechów do radykalnej opozycji. Sprawie wspólnego dla całej monarchji języka v. Körber poświęcił bardzo wiele uwagi i stał zawsze twardo przy zasadzie, że język taki, podobnie jak w armji, konieczny jest dla władz cywilnych.

V. Körber pochodzi z austriackich sfer urzędniczych i zna rządowy aparat Austrii do najmniejszych szczegółów. Zwracał on zawsze więcej uwagi na całość monarchji, niż na poszczególne kraje, które nieraz zetknęły się z twardą jego kierowniczą ręką.

Zaufanie do Körbera w Austrii opiera się na tem, że miał on odwagę otwarcie poruszać zagadnienia sprzeczne z poglądem Węgrów i doprowadzić do porozumienia. Obecnie opierają się na nim powszechnie nadzieje, że stanie się on przeciwwagą Tiszy i że zdoła doprowadzić do polityki syntetycznej obu monarchji. Ważne jest to przedewszystkiem ze względu na sprawy żywnościowe. Austrija nie ma dyktatury do spraw żywnościowych i zależy w wysokim stopniu od węgierskiego rynku pszenicznego i mięsnego.

Na Węgrzech do dziś dnia istnieją całe komitaty, gdzie nie wprowadzono kart chlebowych, podczas gdy Wiedeń żyje suchym chlebem konkurencyjnym, wydawanym na karty. Na tem polu v. Körber będzie mógł święcić pierwsze tryumfy swego rządu.

Do chwili objęcia po raz pierwszy steru rządów Austrii przez Körbera, monarchja Habsburska była starem państwem policyjnym. Körber dopiero uwolnił prasę od zbyt usilnego i krępującego nadzoru, a zebrania publiczne od bojaźliwej małostkowości komisarzy policyjnych.

Hr. Stürgkh natomiast powrócił znowu do starej, wygodnej taktyki. Gazety wychodziły codzień z ogromnymi białymi plamami, a wiele zgromadzeń zostało zamkniętych.

Objęcie władzy przez Körbera po raz drugi będzie prawdopodobnie dalszym ciągiem uprzedniej jego polityki.

Ernest v. Körber urodził się 6 listopada 1850 r. w Trydencie. W r. 1872 rozpoczął karierę prawniczą w wiedeńskim sądzie krajowym. W r. 1874 został powołany do austriackiego ministerjum handlu, gdzie przebył 24 lata. W r. 1895 objął tę rolę ministra handlu i kierownictwo kolei państwowych. W listopadzie 1897 został Körber ministrem handlu w gabinecie Gautscha. Po ustąpieniu tego ministerjum został powołany do izby panów.

Od października do grudnia 1899 roku był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Claryego.

W styczniu 1900 r. został Körber prezesem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych. W 1902 roku objął jeszcze ponadto ministerjum sprawiedliwości. Wskutek obstrukcji czeskiej i rozbicia z nimi rokowań w grudniu 1904 roku Körber ustąpił.

Od tego czasu Körber trzymał się zdala od polityki i dopiero w r. 1915 objął po Bilińskim wspólną te-

kę finansów oraz tę rolę ministra Bośni.

* * *

«Voss Ztg.» donosi, że ogłoszenie listy członków nowego gabinetu Körbera nastąpić miało w niedzielę dnia 27 października. Tymczasem o składzie tego gabinetu krąży tylko pogłoski. Gazety wiedeńskie twierdzą, że wspólną rolę finansów obejmie bar. Burjan, a równocześnie sprawy Bośni i Hercegowiny. «Deutsche Tagesztg.» informuje, że prezes sądu krajowego w Innsbrucku, bar. Callma zostać ministrem sprawiedliwości, a krakowski prof. uniwersytetu Ger-ski (?) ministrem rolnictwa.

Ag. tel. Wolffa donosi, że według informacji «Tägliche Rundsch.» Körber przed przyjęciem stanowiska prezesa ministrów postawił następujące warunki:

1. Rewizję niektórych punktów umowy między Stürgkiem i Tiszą.
2. Nowy regulamin dla austriackiej izby posłów.
3. Nową ustawę językową dla Austrii.
4. Utworzenie na drodze parlamentarnej granic narodowościowych w Czechach z podziałem na okręgi.

Wybory na prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

W drugim i trzecim tygodniu czerwca odbyły się zjazdy partyjne republikańców i demokratów, na których mianowano kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych i ogłoszono programy wyborcze dla wyborców, mających się odbyć, jak wiadomo, 4-go listopada roku bież.

Zasadnicze oświadczenie tych dwóch wielkich partji burżuazyjnych mają małe znaczenie; czytają je nawet tylko niektórzy. Główną rzeczą—młowiek.

Programy wyborcze partji republikańskiej i demokratycznej różnią się między sobą w tym roku mniej, aniżeli kiedykolwiekindziej.

Naogół republikanie uchodzą za centralistów i zwolenników cel ochronnych, podczas gdy demokraci występują za prawami stanów i cystemi dami finansowemi. Obie partje starają się pozyskać dla siebie rozbitą partję postępową Roosevelta. Kwestje jednak polityki wewnętrznej odgrywają w tych czasach ogólnego podniecenia tylko podrzędną rolę.

Największe znaczenie, jak już wspomnieliśmy, ma tu osobistość kandydata każdej partji. Przyjrzyjmy się więc im z kolei.

Mianowanie Wilsona demokratycznym kandydatem na prezydenta było do przewidzenia. Wilson, od czasu swego dyplomatycznego sukcesu ostatnich miesięcy, stał się jedynym wodzem swej partji. Sukces ten partja demokratyczna stara się wyzyskać przy obecnej kampanji wyborczej jak może.

Gdy senator James wygłosił na konwencie demokratycznym mowę pochwalną na cześć prezydenta, oświadczył między innymi:

«Nie uczyniwszy ani jednego dziecka sierotą, nie przelawszy ani kropli krwi, Woodrow Wilson uzyskał aprobatę amerykańskich żądań i koncesję na rzecz amerykańskich praw».

Zdanie to konwent przyjął burzliwymi oklaskami.

Były sędzia najwyższego sądu związkowego, Hughes, którego republikanie mianowali kandydatem na prezydenta, jest arcyreakcjonistą.

Wybór na kandydata wahał się między nim a Rooseveltem, który u-

żywał wszelkich środków, aby partję, której rozłam spowodował on przed czterema laty skłonić, aby znów mianowała go swym kandydatem.

Mianowanie Hughesa uważane jest przez burżuazyjne, niemiecko-amerykańskie żywioły jako wielki sukces Niemców amerykańskich.

Ze niemiecko-amerykański związek narodowy przyczynił się do kandydatury Hughesa, to nie ulega wątpliwości.

Burżuazyjni politycy niemiecko-amerykańscy już od tygodni rozwijali za Hughesem ożywioną propagandę i przedstawiali go jako jedynego człowieka, który może obalić znieprawionego Wilsona. Czy Hughes rzeczywiście inne zajmuje stanowisko w sprawach zagranicznych, niż Wilson—niewiadomo.

Jako sędzia najwyższego sądu związkowego, zachowywał się podczas wojny zupełnie dyskretnie i nie wiadomo, jakie zajmuje stanowisko wobec spraw, które tak żywo obchodzą jego współobywateli. Lecz to jego milczenie Niemcy amerykańscy uważają za gwarancję ścisłej neutralności w kwestjach wojennych.

Z pośród kwestji, jakie nasunęła wojna, główną rolę odgrywa w walce wyborczej sprawa zbrojeń. Obie wielkie partje burżuazyjne zgadzają się na «pogotowie zbrojne», przy czem role te są tak podzielone, iż dążący do władzy republikanie więcej żądają, niż demokraci, stojący u steru.

Widoki socjalistów można nazwać wskutek tego bardzo dobrymi. Partja socjalistyczna jest jedyną, która bez ogródek zwraca się przeciwko zbrojeniom pod płaszczykiem pogotowia zbrojnego.

Kandydaci partji, kandydat na prezydenta Benson i kandydat na wice-prezydenta Kirkpatrick, już od szeregu lat rozwijają energiczną i szeroką działalność przeciwko zbrojeniom.

Niemcy.

Posiedzenie Reichstagu.

D. 27 bm. Reichstag, po załatwieniu kilku drobnych spraw i zapytań, obradował nad sprawą dodatkowych etatów, a mianowicie nad sprawą zaciągnięcia nowej pożyczki w sumie 12 miliardów marek.

Sekretarz stanu do spraw skarbu Rzeszy, hr. v. Röderer, wystąpił z dłuższą przemową, podczas której zaznaczył, że uchwalone dotychczas przez Reichstag kredyty na cele wojenne sięgają naogół sumy 52 miliardów.

Na podstawie aprobaty ze strony Reichstagu, urząd Rzeszy do spraw skarbu narazie wypuszczał zawsze w obieg krótkoterminowe świadectwa skarbu, aby następnie w pewnych określonych terminach, a mianowicie w marcu i we wrześniu każdego roku, zamienić je na długoterminową pożyczkę. Ta polityka pożyczkowa została uwieczniona powodzeniem, które przed wojną nie uważałby nikt za możliwe. (Okłaski!)

«Również przy piątej pożyczce wojennej, ciągnął dalej hr. v. Röderer, mogliśmy poprzestać na stopie 5-procentowej. Zostały naogół podpisane 10 miliardów 652 miliony przez 4 miliony osób. A więc znowu była to pożyczka narodowa, wobec czego dziękuję wszystkim, którzy przyjęli w niej udział lub współdziałali jej zaciągnięciu, w szczególności zaś wyrażam podziękowanie prasie (oklaski). Wpłaty na rachunek piątej pożyczki wojennej obecnie już dosięgły sumy 8 i pół miliardów marek, chociaż w pierwszym wyznaczonym terminie płatnym 18 października winno było być wpłacone tylko 30 proc. ogólnej, ogłoszonej sumy.

Fakt ten przeczy najlepiej bajeczce o finansowaniu naszych pożyczek przez kasy pożyczkowe (Darlehenskassen). Dotychczasowy udział kas pożyczkowych w piątej pożyczce wojennej nie sięga jeszcze 3 proc. Ten sam stosunek procentowy istnieje co do całych wpłaconych dotychczas na wszystkie pożyczki wojenne—45 miliardów marek.

Tajemnica powodzenia niemieckich pożyczek wojennych wypływa zarówno ze znacznie zmniejszonych wypłat zagranicznych, jak również z wyłożonej pracy niemieckiego rolnictwa i przemysłu oraz oszczędności.

Państwa nieprzyjacielskie zaś naodwrot z każdym dniem zaciągają teraz więcej zobowiązań względem zagranicy. Angielskie zaliczki wojenne, wypłacone sprzymierzeńcom, sięgają już obecnie sumy 16 miliardów marek. Dyskonto pożyczki angielskiej musiało być zwiększone do 6 proc. i oprocentowanie pożyczek musiało być zwiększone z 3 i pół do 6 proc. Poniesionych dotychczas przez państwa europejskie kosztów wojennych, które według obliczeń wynoszą około 250 miliardów, na nas i na naszych sprzymierzeńców wypada tylko trzecia część.

Sekretarz stanu, uzasadniając następnie żądanie nowych kredytów, zaznaczył, że odpowiedzialność za dalsze koszty i ofiary ludzkie spada nie na Niemcy.

Wydatki miesięczne wskutek rozszerzenia frontu niemieckiego w Siedmiogrodzie i Dobrudży w ostatnich miesiącach tworzyły przeciętnie sumę 2.187.000.000 marek, wobec czego następują one znacznym angielskim miesięcznym wydatkom wojennym w sumie 3 miliardów marek. Nie wszystkie te wydatki są ściśle wojennymi. Przeważająca ich część musi służyć zaopatrzeniu żołnierzy niemieckich w amunicję i w ubrania zimowe. Wskutek tego rząd związkowy rozlicza na jednogłośnie zaakceptowanie tych kredytów. (Ożywione oklaski).

Po krótkich debatach, kredyty dodatkowe, w sumie 12 miliardów marek, zostały uchwalone, jak już komunikowaliśmy, we wszystkich trzech czytaniach.

Podczas głosowania w sprawie funkcjonowania głównej komisji podczas zawieszenia czynności Reichstagu, wniosek konserwatywny został odrzucony za pomocą zwykłego głosowania, został zaś przyjęty za pomocą imiennego głosowania wniosek komisji większością 302 głosów przeciwko 31 głosom, przy jednym powstrzymującym się.

Wniosek prawodawczy co do ustalenia kursu papierów wartościowych, notowanych na giełdzie, został przekazany komisji z 14 członków. Nastąpiły debaty, dotyczące wężsienia prewencyjnego w czasie stanu wojennego. Po krótkich debatach posiedzenie zostało zamknięte.

Dookoła wojny.

Ofensywa w Rumunji.

Rosyjskie gazety nie tają troski z tego powodu, że ofensywa niemiecka w Rumunji ma o wiele większe powodzenie, niż to nawet po wzięciu Constanzy się zdawało. Z powodu złych stosunków komunikacyjnych odwrót przyczynił wiele strat. Prasa bukareszteńska bardzo jest zaniepokojona operacjami Falkenhayna w dolinie Burzen. Organy rządowe rumuńskie przyznają, że przeciwnik stale się posuwa.

Śmierć kapitana Boelcke.

Ag. tel. Wolffa donosi, że kapitan Boelcke, znany lotnik bojowy, zginął w dn. 28 października, zetknąwszy się podczas lotu z innym aeroplanem. Mimo uszkodzenia aparatu kap. Boel-

cke próbował jeszcze wylądować poza niemieckimi liniami, przycem poniósł śmierć. W dn. 27 października lotnik Boelcke stracił 40-ty z kolei aeroplan.

Sprawy polskie.

Hr. Andrassy o sprawie polskiej.

W interviewie ze współpracownikiem «Gazety Wieczornej» hr. Andrassy, jeden z wodzów opozycji węgierskiej oświadczył między innymi:

Byłem pierwszym pośród polityków węgierskich, którzy enuncjowali się w sprawie polskiej. Wypowiedziałem się wówczas kilkakrotnie. Wynikiem realizmu politycznego było, że zaznaczyłem wówczas negatywne strony problemu polskiego. Główną myślą moich ówczesnych wywodów było stwierdzenie, że stanowisko mocarstwowe Rosji umocniłoby się, gdyby ona mogła wypisać na swoich sztandarach zjednoczenie narodu polskiego. Dałem już wyraz zapatrywaniu, że należałoby uważać za rzecz zupełnie niemożliwą i wykluczoną rozwiązywanie sprawy polskiej przez podział Polski rosyjskiej, wywołałoby to bowiem niewątpliwie w całej masie narodu polskiego reakcję dla mocarstw centralnych w najwyższym stopniu niekorzystną.

Również w imię tego realizmu politycznego stwierdziłem wówczas, że uważam za wykluczone dla realnego polityka liczenie się z kombinacjami, będącymi starem marzeniem Polaków, marzeniem historycznie niesprawiedliwionem, ale zostającym w jaskrawej sprzeczności z dzisiejszym układem linii sił i interesów politycznych.

Wojna obecna okazała dokładnie całą wagę militarnego znaczenia Galicji dla Austro-Węgier. Amputacja Galicji byłaby złą nagrodą ludzkich zaiste wysiłków, jakich dokonaliśmy w tej wojnie.

To były te negatywne momenty, które jedynie jako realny polityk mogłem wziąć pod uwagę.

Sytuacja ostatecznie ułożyła się w ten sposób, że nawet nie mogę powiadomić, czy i o ile poglądy moje uległy modyfikacjom. Wiem zbyt dużo, abym mógł swobodnie mówić, bo to właśnie, że wiem, nakłada na mnie obowiązek dyskrecji.

ROSJA

Skargi Litwinów.

«Godzina Polski» podaje następujące informacje o życiu wychodźców Litwinów, bez wskazania bliższego źródła:

W tych dniach ukończone zostały w Petersburgu obrady Centralnego Komitetu litewskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny. Na maradach tych zwrócono specjalną uwagę na opłakaną sytuację szkół wychodźców-wychowańców, — wobec przerwania wszelkich asygnowań na pomoc kulturalną.

Dalej zwrócono uwagę na ciężką sytuację wygnańców Litwinów w niektórych guberniach rosyjskich, szczególnie wologodzkiej i wiackiej, gdzie, jak wskazywali referenci, w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, wymarło przeszło 40 proc. wysiedlonych.

Centralny komitet postanowił starać się o przeniesienie tych wychodźców do innych gubernji. Specjalnie zajęto się też sprawą wygnańców Litwinów z Prus Wschodnich, których w liczbie 15,000 osiedlono nad Wołgą.

Zdaniem pism polskich w Petersburgu, wszystkie szczegóły, dochodzące obecnie do wiadomości publicznej o zachowywaniu się rosyjskich władz względem wysiedleńców litewskich, są takiego rodzaju, że przyczynić się

mogą do trwałego oziębienia stosunków rosyjsko-litewskich i po wojnie.

Skazanie Mieńszykowa.

Niemalą hałasu narobiło w Rosji skazanie na kilkanaście dni aresztu osławionego feljetonisty «Now. Wremieni», Mieńszykowa, którego prasa nacjonalistyczna zawsze poczytuje za «najpopularniejszego dziś publicystę rosyjskiego».

Wyrok nastąpił wskutek niesłusznego zarzutu, «robionego przez Mieńszykowa w formie feljetonu pewnej grupie «spiskowców petersburskich».

Wjazd do Sewastopola zakazany.

Naczelnik miasta Sewastopola ogłasza, że z prawa wjazdu do Sewastopola korzystać mogą obecnie tylko osoby, mające tam jakąkolwiek misję urzędową. Pozatem nikt nie może otrzymać pozwolenia na wjazd do miasta i portu, który obwieszczono odtąd za zamknięty dla wszystkich osób nieurzędowych.

Według informacji «Now. Wremieni», pozostaje to w związku z najnowszymi zarządzeniami wspólnej akcji wojennej rosyjsko-rumuńskiej, której charakteru gazeta jednak bliżej nie określa, zaznaczając jedynie, że rozchodzi się o akcję nadbrzeżną.

O nowe wybory do Dumy.

Organy skrajnej prawicy zaatakowały rząd z powodu jego zamiaru zlecenia nowych wyborów do Dumy.

Kiedy wybory te mają się odbyć, nie wiadomo, to jedynie już dzisiaj pewne, że wybory mają nastąpić w czasie przez ustawę do tego przeznaczonym, a więc bez względu na to, czy wojna będzie w tej chwili już skończona czy nie.

Zorganizowanie oraz działalność nowej, piątej Dumy, ma być najzupełniej niezależną od wypadków wojennych.

Prasa postępową powitała ten projekt życzliwie.

Wznowienie „bankietów słowiańskich”.

Podług doniesienia «Now. Wremieni», bankiety słowiańskie wznowią się w Petersburgu i innych miastach Rosji jeszcze pod koniec bieżącego miesiąca.

Poruszone będą na nich zagadnienia polityki bieżącej, zewnętrznej i wewnętrznej. Referentami są znani kierownicy teoretycznego ruchu słowiańskiego.

Nowy związek monarchistyczny.

W Petersburgu odbyło się w tych dniach posiedzenie inauguracyjne związku monarchistycznego rosyjskiego «Otieczestwiennyj Sojuz».

Na posiedzeniu mówiono między innymi o konieczności wytrzymałości narodu rosyjskiego. Monarchiści całego kraju powinni iść z rządem, by nie powtórzył się rok 1915, który przyniósł Rosji wielkie rozczarowanie i duży zawód.

Redaktor «Kołokoła», Skworcow, wskazywał na niezwykłą «tolerancję» narodu rosyjskiego względem narodowości, zamieszkujących Rosję. «Rosja—to kosztowna mozaika, ale myliłby się ten, kto by sądził, że ta mozaika rozpadnie się w czasie wojny obecnej».

Superrewizja.

«Kołokoła» domosi, że w najbliższych dniach ma być w całej Rosji zarządzona jaknajściślejsza superrewizja wszystkich tych, którzy uznani byli za niezdolnych do służby wojskowej, superrewizja obejmie wszystkich mężczyzn do 45-go roku życia.

Przeszło 14,000 sierot polskich na wygnaniu.

Wydział petersburski do spraw uchodźców przy związku ziemstw wydał spisy dzieci uchodźców i sierot polskich, które pogubiły rodziców i opiekunów i znajdując się w przytułiskach związku miast i ziemstw. W spisach tych znajduje się przeszło 14,000 dzieci polskich.

Na Bałkanach.

Sytuacja w Grecji.

«Daily Telegraph» w ten sposób ujmuje obecną sytuację w Grecji.

24 bm. poseł francuski zapewnił króla Konstantyna, że w zamiarach tej części kraju, która wyodrębniła się, nie leży pochód przeciwko stolicy Grecji. Wówczas król Konstantyn zaprzestał oporu przeciwko żądanym przez francuską admiralicję zarządzeniom wojskowym i nastąpiło porozumienie. Król obiecał poczynić wszystkie kroki, które mogłyby przyczynić się do usunięcia podejrzeń koalicji. Wzajemnie król ma na przyszłość nie być obarczany i będzie mógł spokojnie sprawować rządu w tej części kraju, która pozostała mu wierna. Będzie on miał również całkowitą swobodę w kontynuowaniu swej polityki neutralności, której przytrzymuje się obecnie bardziej niż kiedykolwiek.

Ta część kraju, która wyodrębniła się od rządu ateńskiego, koalicja uważa za swego sprzymierzeńca, który będzie mógł również korzystać z życzliwej neutralności, przyobiecanej ponownie koalicji przez rząd ateński.

Gazeta «Hestia» pisze, że po tym nowym układzie, wszelka próba ze strony Aten zmierzająca do skrepowania ruchu antybułgarskiego, wszczętego przez rząd prowizoryczny, będzie uważana za złamanie umowy.

Ze świata.

Wojna a rynek pracy w Ameryce.

Wojna europejska odbija się coraz bardziej nie tylko na stosunkach ekonomicznych świata całego, ale i na amerykańskim rynku pracy. Zapotrzebowanie robotników w Ameryce wzrasta coraz bardziej. Zwracając uwagę na te stosunki czasopismo polskie «Ameryka—Echo» w Ohio, pisze:

«Ludzi zaczyna coraz bardziej brakować w Ameryce. Świadczy to również, że dla nas, Polaków, tu zamieszkałych, otwiera się niebywała sposobność do zdobycia lepszych stanowisk. Chodzi jedynie o to, abyśmy postarali się o odpowiednie kwalifikacje do zajmowania miejsc, których coraz więcej przybywać będzie dla nas».

Przed wojną warunki pracy były w całym świecie trudne. Bezrobocie było groźnym widmem dla każdego człowieka, zmuszonego utrzymywać się z własnej pracy.

Wojna zabrała już miliony ludzi w Europie i codziennie zabiera tysiące. Setki tysięcy jest okaleczonych i oślepych, niezdolnych do pracy. Europa nie może i długo nie będzie mogła wysłać towaru ludzkiego do Ameryki.

Praca ludzka w Ameryce wzrasta w cenę. Niema komu robić! Oto groźny okrzyk, wydobywający się z centrum przemysłu. — Przemysłni Amerykanie sprowadzać zaczęli Meksykanów, lecz wobec naprzężonych stosunków z tem państwem, trudno przypuszczać, aby ta emigracja przybrała szersze rozmiary.

Ci robotnicy, którzy żyją w Ameryce, powinni awansować. Kto był foremanem, niech stara się zostać wyższym oficjalistą w hierarchji fabrycznej. Konkurencja dziś mała -

łatwa do pokonania, jeżeli ktoś zechce na prawdę pójść wyżej.

Wojny, przeredzając ludność świata, dają możliwość pozostałym do łatwiejszego znalezienia sobie miejsca pod słońcem. Smutne to, ale prawdziwe, że przez trupy i krew ludzkość dobijać się musi lepszemu bytu. Fakt pozostaje faktem, że z powodu wojny w Europie, robotnik w Ameryce zyskuje sobie lepsze warunki bytu.

Z Warszawy.

Otwarcie szkoły niemieckiej.

«D. Warsch. Ztg.» pisze:

«Wczoraj o godz. 12 w południe, w gmachu dawnego polskiego ministerjum skarbu przy ul. Rymarskiej № 5, gdzie za czasów rosyjskich mieściła się izba obrachunkowa, odbyła się skromna nastrojowa uroczystość.

«Na uroczystość przybyli: p. general-gubernator v. Beseler, p. gubernator v. Erzdorf, naczelnik administracji v. Kries, c. i k. pułkownik v. Paic, jako też liczni wyżsi oficerowie i urzędnicy, w tej liczbie wydział szkolny w całym komplecie. Lokal udekorowany portretem Cesarzskim i festonami świeżego wawrzynu, zaledwie z trudem mógł pomieścić przybyłych.

«Po wykonaniu kilku utworów przez orkiestrę zarządu gubernjalnego i chór męski, zabrał głos przewodniczący w zarządzie szkoły, p. Korff, mówiąc o dawniejszych szkołach niemiecko ewangelickich w Warszawie oraz przedstawiając cele i zadania szkoły niemieckiej w Warszawie.

«Następnie p. general-gubernator wygłosił przemówienie następującej treści:

«Chwila, która zastaje nas, zgromadzonych na zebraniu uroczystym, będzie niezawodnie punktem wyjścia dla pięknego i bujnego rozwoju życia niemieckiego i wogóle niemieckiego w tem mieście.

«Nigdzie nie jest zadanie szkoły trudniejsze, jak w obcym kraju. Jest

przecież rzeczą zupełnie naturalną, że staje podwójne zadanie przed tym, kto opuszcza swoją ojczyznę, aby działać w obcym kraju, i że jest dwa razy trudniej urodzone w obcym kraju dziecko wychodować tak, aby było ono pożytecznym, użytecznym i wiernym członkiem społeczeństwa, wśród którego jest postawione, ale też, i to przedewszystkiem, aby wskutek tego nie zapomniało o swojej pierwszej ojczyźnie.

«Dziecko, które tu wyrośnie, zachować ma świadomość tego skąd przybyło i gdzie zagłębione są korzenie potężnej mocy jego narodu.

«Kto przebywa, jako obcy, w obcym kraju, oczywiście nie powinien tam zachowywać się, jako wróg tegoż kraju; owszem, będzie on usiłował, aby na wszelkie możliwe sposoby stanąć na dobrej stopie ze swoim otoczeniem; przedewszystkiem jednak ma on przed sobą wielkie zadanie, aby pokazać swemu otoczeniu, jaki jest naród, do którego on sam należy.

«Szkoła ma przedewszystkiem wychowywać dzieci na dzielnych, użytecznych ludzi, ale następnie, przed wszelkimi innymi zadaniami, ma szkoła niemiecka w obcym kraju, pielegnować świadomość, że jednak Niemiec pozostaje Niemcem. I jeżeli ten duch rozwijać się będzie dalej i w podobny sposób pielegnowany będzie, wtedy wszyscy obcy spoglądać będą z szacunkiem i zapewne także z przychylnością, wszyscy zaś Niemcy patrzeć będą z dumą na swoich żołnierzy niemieckich, którzy w dalekich stronach wysoko dierzą i pielegnują niemieckiego ducha, niemieczność i niemieckość. I aby osiągnięcie tego celu tej szkole powieść się mogło, jest mojem życzeniem, które składam jej na drogę dalszego rozwoju».

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 194 marek (proponowane)
100 rb. = 198 marek (sprzedawane)
Stopa procentowa kasy państwowej 6%.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Wig. Sym.

Jutro: WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Pejutrze: Dzień Zaduszny. Bogdana.

Wschód słońca—o g. 7 m. 25

Zachód słońca—o g. 4 m. 04.

Z WILNA.

— **Zarząd Białostok-Grodno.** Zarząd Grodno (Verwaltung Grodno) — jak donosi «Wiln. Ztg.» № 280 na mocy rozporządzenia Nacz. Dow. Wschodu zostaje zniesiony a zamiast niego i etapowego zarządu Białostok utworzony zostaje Zarząd Białostok-Grodno (Verwaltung Białostok-Grodno) z siedzibą w Białymstoku. Zmiana ta zaczyna obowiązywać z dn. 1 listopada r. b.

— **Zarząd Centrali Polskich Tow. Dobroczyńnych** przypomina instytucjom, iż ostatni termin doręczenia przez Centralę zapotrzebowań na produkty spożywcze (Kartoffel- u. Gemüsebedarf) na mies. listopad przypada 31 października; jednocześnie należy składać sprawozdania kasowe z ub. miesiąca.

Z Lutni.

«Krewni», komedia w 4-ach aktach M. Bałuckiego.

Przepelniona po brzezi widownia, pogodny i miły nastrój wśród publiczności — są bezsprzecznym dowodem, że sztuka zyskała powodzenie.

Przyznać należy, że utwory Bałuckiego dawniej przypadły do gustu publiczności wileńskiej.

«Krewni» — zaliczają się do utworów, które powstały w rozkwicie talentu naszego komedjopisarza i przez czas dłuższy stale się ukazywały na scenach polskich. Przed okiem widza przewijają się doskonale pochwycone typy owych krewnych ze środowiska przemysłowego małopolskiego, którzy ściągają ze wszech stron do swego kuzyna—dyrektora banku, ubiegając się o objęcie ponętnej posady sekretarza. Dla osiągnięcia swego celu nie cofają się nawet przed najwstrętniejszymi intrygami. Ofiarą tych intryg i plotek pada żona dyrektora. Gdy zaś sytuacja zupełnie się wyjaśnia, mili krewni starają się złożyć z siebie wszelką winę i odpowiedzialność, by w oczach dyrektora stanąć nieposzlakowanymi. Na tym tle rozwija autor satyrę, wywołując humor na widowni.

Wystawiono «Krewnych» w obsadzie doborowej. Grano z życiem i werwą, wyszukując doskonale wszystkie szczegóły. Reżyse-

rja p. J. Strycharskiego zasługuje na uznanie. Przyznać należy, że dawnośmy nie widzieli sztuki, granej z taką swobodą i naturalnością, jaką obserwowaliśmy na przedstawieniu «Krewnych». Na planie pierwszym podkreślić muszę doskonałą grę p. Łodzińskiej, która rolę ciotki—zaliczyć może do najlepszych w swym repertuarze. Publiczność zgotowała p. Łodzińskiej owację kwiatową. Poza tem wśród innych postaci kobiecych na wyróżnienie zasługują p. Biskupska (Regina), Millerowa (Biblijana) oraz p. Wiśniewska. P. Molskiej należy się specjalne uznanie za bardzo dobrą interpretację w postaci Damskiej. W niewielkiej roli zadebiutowała z powodzeniem p. Konopacka. Berło humoru dźwierzyl p. Strycharski, który stworzył uciechowy typ szlagona Tarapatkiewicza. Pomysłowe postacie w ujęciu i charakterystyce stworzyli pp. Olasek (dyrektor banku), Wolfejko (Wiwandowski) i Wińcza (Napcio). Role mniejsze znalazły dobrych wykonawców w osobach pp. Kieszczyńskiego i Zaleskiego.

Wieczór niedzielną zaliczyć się może do najładniejszych w bieżącym sezonie.

— **Teatr niemiecki.** Dziś po raz szwarty «Dollarprinzessin». Jutro, we środę, opera Webera «Freischütz».

SPIS

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Zerbst.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

Bazylewicz Antoni,	Mskowski Michał,
Niedźwiedzki Jan,	Bielicki Chaim,
Noszew Antoni,	Katz Hirs,
Dingerstein Szloma,	Maizel Józef,
Keller Bensel,	Narwer Moses,
Merejno Jan,	Tarputin Bortuch,
Sykstulski Szloma,	Cygielnicki Berek,
Widzer Abraham,	Zamiewski Turgenty,
Kabjonok Jan,	
Korniew Stefan,	Jamalesk, gub. wil.
Białkow Jan,	Procki, g. wil.
Adamowicz Aleksander,	Japrancyki, g. wil.
Kitowicz Witold,	Konzytowo, gub. wil.
Zazarewicz Adam,	Senkowicz, gub. wil.
Nowicki Filip,	Lida, gub. wil.
Rasaz Juljan,	Gubowczychy, gub. wil.
Zaremba Bolesław,	Siwiczki, gub. wil.
Stankiewicz Bronisław,	Kabiszki, gub. wil.
Seporka Stanisław,	Timanie, gub. wil.
Isudziński Konstanty,	Jurkańce, gub. wil.
Szenwitis Jan,	Karsze, gub. wil.
Hadkiewicz Wincenty,	Birbanie, gub. wil.
Gołowacz Mikołaj,	Balicze, gub. wil.
Kuśmierz Jan,	Czerna, gub. wil.
Naumczyk Marek,	Lusok, g. wil.
Plotowicz Adam,	Kraszyno, gub. wil.
Tatawicz Maksis,	Malongi, gub. wil.
Braunstein Abraham,	Owguze, gub. wil.
Szmajłowicz Abraham,	gub. wil.

D. c. n.

Kino-teatr
„REPOS“
ul. Trocka № 2.

OSTATNIA SENSACJA!
Wampir wielkiego miasta, dramat kryminalny w 3-ach aktach z życia dedek-tywa Freda Henrichsona. — **Nieśmiały narzeczony,** farsa. — **Kronika wojenna.** — **Alpy szwajcarskie,** z natury.

KINE-MATO-
GRAF „LUX“
5-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Dziś nowy, nadzwyczajny i ciekawy program! — Podczas przedstawienia gra orkiestra.
Ojcobójca, tragedia w 5-ciu aktach. **Szpieg wojenny,** dramat w 2-ach aktach.
Po maśle, komedia. — **Kronika wojenna,** z natury. — **Cyklista,** komiczne.

TEATR FAMILIJNY
R. SZTREMERA
WIBLKA № 74.

Dziś wielki oryginalny program.
Nocne przygody. — **Niemilknący śmiech.** — **Kronika wojenna.**
„Pieniądz rządzi światem“, w wykonaniu najlepszych artystów berlińskich.

Specjalnie dla szkół ludowych wiejskich:
NASZ ELEMENTARZYK, opracowała ANTONIA.
Czytanki dla mojej dziatwy, zebrała JOTA.
Dostać można we wszystkich księgarniach. 132
Skład główny w księgarni J. Jurkiewicza i K. Szalkiewicza, Ostrobramska 23.

ZARZĄD
WILEŃSKIEGO STOWARZYSZENIA
POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

ZAWALNA Nr. 60. 147

Asekuruje bilety loteryjne III emisji 5% wewnątrznej pożyczki od wyleśowania 1/14 listopada 1916 r.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić naszą Sz. Klijentelę, że nasza świeżo przygotowana

Cykorja „Melanz“

w różnokolorowym opakowaniu sprzedaje się nie po 5 paczek,

tylko po 8 paczek w funcie.

Uprzejmie prosimy przy kupowaniu żądać tylko 8 paczek w funcie i zwracać uwagę na naszą markę ochronną „Głowa cukru“ podrabianej.

Z szacunkiem Firma **HENRYK AMSTERDAM,** Wilno, Zawalna 28.

149
SWIECE 2 m. 40 fen.
i 3 m. 50 fen.
MOSTOWA Nr. 12, Sklep mlejski Kooperatywy Bankowej. (141)

Introligator B Aleksandrowicz Ta-
barska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Koń z uprzężą i drabinką
do sprzedania. Ul. Orzeszkowej № 3, spytać stróża. Szmit. 148

TANIA KUCHNIA
POLSKIEGO STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO.

ul. Zawalna Nr. 5.

Obiad mięsny 65 fen.

„ jarski 45 „

Kompot 10 „

Herbata 5 „

rk Otwarta od g. 11 do 4-tej.

KONDYCJE.

KOREPETYTOR potrzebny na wyjazd do 2-ech chłopców. Kurs III i IV klasy szkół Handlowych p: Wiadomość: Pańska № 8, J. W-ny Jaszczolt. 120

Opal sosnowy. Ul. Orzeszkowej 11—23 u Alexandrowicza, od 10—11 rano. 145

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wybórczość staranne.
Ceny umiarkowane.